



GAZETA ŁÓDZKA

Sroda, 20 Grudnia 1916 r.

ORGAN NARODOWY

Rok V. — № 351.

Założyciel i wydawca Jan Grodek.

PRENUMERATA W ŁODZI WYNOŚI:

Rocznie rb. 7.20, półrocznie rb. 3.60, kwartalnie rb. 1.80
miesięcznie 60 kop.

Wychodzi codziennie po południu.

Redakcja i administracja — Erzejazd № 8, Administr. otwarta
codz. od 9 do 7 wiecz., w niedziele i święta od 12 rano.

Redaktor przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 10-ej do 2-oj.

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca. — Rękopisy bez zastrzeżenia numerarium uważa się za bezpłatne.

OGŁOSZENIA

Nadestane przed i wśród tekstu za wiersz pett. lub jego
miejsce 1 Mk; reklamy za teksten 40 fen; zwycięstwa 30 fen.
nekrologia 40 fen; ogłoszenia drobne 4 fen. za wyraz.

Każde ogłoszenie najmiej 40 fen.

Środa, czwartek i piątek...

Środa, czwartek i piątek — oto ostatnie trzy dni, w które zapisywać się jeszcze można na listy wyborcze.

Kto się spóźni, utraci prawo głosu.

Kto się spóźni, na tym ciążyć będzie w przyszłości odpowiedzialność za możliwe braki Rady Miejskiej, wybranej nie przez ogół, uprawnionych do głosowania, obywateli, jeno przez część ich tylko.

Kto się spóźni, ten da dowód, iż nie obchodzi go losy miasta, iż obojętnym jest wobec przyszłości kraju.

Kto się spóźni, ten zaświadczy o pieczyłości swojej, iż jest mu wszystko jedno, czy Łódź i jej gospodarka będą miały charakter polski i tylko polski.

Kto się spóźni, ten postąpi wreszcie wbrew swemu własnemu interesom, nakazującym każdemu z nas pośpiech do Rady Miejskiej, jako rzeczniczów spraw naszych, najgłębszych z pośród nas, t. j. tych, których patriotyzm, dobra wola, ofiarność i demokratyzm — nie są tylko czystymi frazesami, wysuniętymi na szyldy hasel wyborczych, jeno prawdziwymi i szczerymi dążeniami, dla których już i wcześniej pracowali.

Głosy nasze stanowić mają o przyszłej gospodarce miejskiej Łodzi. To powinniśmy zrozumieć, by odpowiednio ocenić znaczenie wyborów. Radni, którzy z wyborów wejdą do łódzkiej Rady miejskiej, będą decydować o najżywniejszych sprawach naszych. Czyż powinni zatem czynić to ludzie, wybrani przez znikomą mniejszość obywateli, uprawnionych do głosowania.

Nie i nigdy!

A ażeby się tak nie stało, powinniśmy wykorzystać ostatnie trzy dni — **środę, czwartek i piątek** — i wpisywać się tłumnie na listy wyborcze.

Abstynencja w chwili obecnej jest rzeczą karygodną i przestępną. Tym bardziej, iż przeważnie holdują jej wyborcy polacy.

Tak było i w wielu miastach okupacji austriackiej — w Lublinie, w Kielcach, w Piotrkowie — i radni polscy znaleźli się w tamtejszych Radach miejskich w mniejszości.

Niechaj więc Łódź usłucha się błętu tegoł Niedzieli wyborczy — polacy pośpieszą do biur wyborczych i do urn, by wola swą, energią i świadomością stworzyć w Łodzi prawdziwy i czysty — w okresie okupacji — polski —

Polską Radę Miejską!

Spór o armję.

Nasza prawica i nasza lewica narodowa weszły każda we własne kołko, zacieśnione i zamknięte przez jałowe syllogizmy, obarczając się w których tyleż posuwa naprzód te grupy polityczne, co żywy ruch wiewiórki w kłacie. Hasłem prawicy stało się: „państwo bez wojska”. Hasłem lewicy: „naprzód państwo, a potem wojsko”.

Jeżeli pierwsze hasło tchnie brakiem szczerości i, o ile połączone jest z deklaracjami o posądzeniu niepedagogiczności polskiej, masuwa na myśl znany aforyzm francuski, iż „obłuda jest holdem, jaki występnek składa cnotcie”, (to „Czas” zrobił tę uwagę), to drugiemu hasłu można zarzucić jedynie nadmier ostrożności, nie liczącej z temperaturą momentu i tempem zdarzeń.

Pierwsze uwagowanie jest raczej ułubioną bajką brak odwagi i odwagi u obronnie będące dobrem publicznym; drugie krzepnie szybko w doktrynerstwo, przemieniając dobrą wolę w zimne etery niemożliwości. Są to niezawodnie dwie rzeczy bardzo różne pod względem narodowej gatunkowości; ale, niestety, zbiegają się one i podlegają bierność narodową w momencie, kiedy całą naszą polską mocą należy zadzwonić „w czynów stal”.

Chwila zastanowienia wystarczy, aby przejrzeć nawskroś ideologię „państwa bez wojska”. Niema na świecie państwa bez wojska. Inni. Niemcy, Austria, Bułgaria, Turcja? Może jeszcze Anglia, Francja i Rosja? Stać bezbronnemu w uzbrojeniu tłumie, toć jest to na śmierć się wydać. Nie sposób powtórzyć przy sposobności powiedzenia, które już w smutny dla nas aforyzm się ustala, że polacy są o wiele bardziej wymagający, aniżeli Anglicy; bo ci chcą się bić do ostatniej kropli krwi francuskiej i rosyjskiej, my zaś pragniemy, aby wszyscy za nas całą swoją krew wylewali, byle tylko kropla krwi polskiej do tego czerwonego potopu się nie przymieszala.

Ta teoria jest tylko wybiegiem. Ale i teoria druga, choć nie stawiamy jej z tą w jednym rzędzie, nie da się obronić. Tworzenie armji, i tworzenie państwa są to dwa procesy, które odbywać się muszą równoległe i równocześnie, a każdy krok w jednej dziedzinie zależny jest od jakiegoś kroku w drugiej. „Czas” jasno to obrazuje:

„Trzeba pamiętać, że samo stworzenie nowego niepodległego państwa, jak i zorganizowanie armji jest nieodłączną częścią kolejno po sobie następujących czynności, które się uzupełniają i wspierają wzajemnie. Czynności te czują te szczeble, po których będziemy wchodzić w górę, można już nawet dzisiaj z pewnem prawdopodobieństwem bliżej oszacować: Proklamacja państwa — nominacja Rady Stanu — zwołanie Sejmu — powołanie regenta — względnie króla — wytworzenie własnej cywilnej administracji — uszanowanie tego państwa przez całą Europę — oto są prawdopodobnie stopnie pierwszego z tych zadań. Stworzenie Legionów — przemiana ich na kadry polskie — werbunek armji ochotniczej — uzbrojenie jej, wyćwiczenie i stworzenie organizacji pomocniczych — stopniowe powoływanie ludności do broni — potwierzenie tej armji obrony granic — oto prawdopodobne etapy drugiego z ce-

kających nas zadań. Przebywać te stopnie musimy szybko, ale równocześnie, aby z chwilą rozpoczęcia rokowań pokojowych państwo polskie było budowlą wszechstronną i funkcjonującą wszechstronnie”.

Te słuszne uwagi można poprzeć przykładami z historii budowy państwa polskiego, boć przecież obecnie nie debiutujemy w tym względzie, ale trzecią już robimy próbę. I Napoleon i Aleksander I na nacelnem miejscu w organizacji państwa polskiego kiadli powołanie wojska polskiego. Już 3 maja 1814 r. powstaje „komitet wojskowy” w Królestwie Kongresowem, którego niema wtedy nawet na papierze, a pierwszy sejm tego państwa zbiera się dopiero w 1818 roku. Wprawdzie Księstwo Warszawskie tworzy się w szybkim, napoleońskim tempie, a konstytucję swoją otrzymuje bez zwłoki. Ale obie konstytucje nasze dziełami następnego wieku były „okrojowane”, to znaczy darowane, a więc jednostronne bardzo dającą w nowożytnym państwie konstytucyjną pragniemy uczynić: solemną umową, uroczystym wzajemnym zobowiązaniem się na wielki narodu z dynastją.

Stajemy na gruncie *równoczesnego tworzenia się państwa i armji*. Rząd chcący gospodarować bez armji swej w kraju, pozą wojenną ogarniętym byłby, jak słusznie zauważono „cieniem rządu”, podobnie jak armja, bez udziału rządu narodowego postawiona na linje bojowe, byłaby ciałem bez krwi.

Waleczny narodził przestrogam — użytkuj z czasu! Już masz punkt na swojej własnej ziemi do zbrojenia się i do zboru. Działajże cały jak tylko możesz. Starajcie się wszyscy, by się was jak najwięcej uzbroiło. Od wieków równieście dzielni, jak Węgrzyni. Srom dla was wieczny, gdybyście teraz nie odzyskali przynajmniej ich niepodległości.

Czy wiecie kto tak, sto lat temu, wolał do polskiego narodu?

Staszyc, — ojciec polskiego politycznego realizmu.

Adam Wierzynek.

Wojna czy pokój?

Oświadczenie Lloyd George'a.

Biuro Reutersa donosi: „W parlamencie z najwyższym zainteresowaniem oczekiwano mowy Lloyd George'a, który powiedział: Odpowiedź nasza na propozycje niemieckie udzieloną zostanie w zupełnem porozumieniu się z naszymi sprzymierzeńcami. Każdy, kto by lekko myślał chciał przedłużyć wojnę, będzie musiał przyjąć na siebie moralną winę tego przestępstwa. Każdy jednak, kto zaprzestanie walki, nie osiągnąwszy celu, będzie tam sam winien. Przyjęcie propozycji niemieckiego kanclerza państwa oznaczałoby, iż kładziemy głowę pod ciós ostateczny. Bez zadośćuczynienia pokój jest niemożliwy.

Sprzymierzeni ruszyli do wojny, a żeby bronić Europy przed napadem pruskiej kasty militarnej. Muszą oni żądać zupełnych gwarancji, że kasta ta nigdy już nie zakłóci pokoju europejskiego. Polegajmy lepiej na naszej niepokonanej armji, aniżeli na złamanem słowie. Położenie Rumunii jest nieczyste-

ciem, lecz conajmniej może ono tylko wojnę przedłużyć. Ażeby zapobiec pogorszeniu się sytuacji w Rumunii, należy co do odpowiedzialnych środków w Grecji, które, według mego przekonania, okazały się skutecznymi. Anglia postawiła uznać stronników Venizelosa. Lloyd George powiedział, iż wierzy on w ostateczne zwycięstwo, jeżeli naród przepełniony jest tym samym duchem co i armja na froncie.

Oświadczenie Sonnino.

Agencja Stefaniego donosi: W odpowiedzi na wynurzenia szeregu mówców prezes ministrów włoskich, Sonnino, złożył wczoraj w parlamencie oświadczenie, wbrew różnym pogłoskom, co do zdania rządu o doniosłości kroku mocarstw nieprzyjacielskich dla zapoczątkowania pertraktacji pokojowych, oraz w sprawie noty państw nieprzyjacielskich. Sonnino powiedział, co następuje: „Słonej propozycji, projektu zapoczątkowania rokowań pokojowych. Jeżeli prócz tego zostaną uczynione propozycje, wówczas rozważymy, co odpowiednio do tego trzeba będzie uczynić. Poza tem żaden z sprzymierzeńców nie będzie mógł wziąć pod rozwagę jakiegokolwiek ewentualnego warunku, który byłby przedstawiony jemu samemu w formie dlań wyłącznie przeznaczonyj.

My wszyscy z utęsknieniem pragniemy pokoju, i to pokoju trwałego. Lecz za trwały pokój uważamy ustalone umowomowanie, którego trwałość zależna byłaby nie od mocy kajdan, które mogą być ukute dla założenia ich temu, lub innemu narodowi, lecz od sprawiedliwej równowagi pomiędzy państwami, od uznawania zasady narodowości, od prawa międzynarodowego, oraz zasad ludzkości i cywilizacji.

Nikt z góry nie uchylił się od pertraktowania nad poważną propozycją, dotyczącą określonych podstaw do rokowań, które mogłyby uczynić zadość wyłożonym wymaganiom sprawiedliwości i cywilizacji.

Sonnino zakończył, zaklinając Izbę, by nie uchwalala porządku dziennego, który mógłby nasunąć przypuszczenie, że Włochy względem przyjęcia rozmyślnego kroku, uczynionego przez Niemcy, mogłyby zająć inne stanowisko, niż ich sprzymierzeńcy.

W myśl powyższego Sonnino wenzwał Izbę do wyrażenia rządowi w porządku dziennym zupełnego i całkowitego zaufania.

W głosowaniu jawnem przyjęto zwykły porządek dzienny 352 głosami przeciwko 41.

Rosyjska Rada Państwa o wojnie i pokoju.

Doniesienie Petersburskiej Agencji Telegraficznej: Minister spraw zagranicznych, Pokrowskij, odczytał w radzie państwa oświadczenie rządu, odczytane Dumie w d. 15 grudnia. Rada państwa uchwaliła przejść do porządku dziennego w tej samej formie, co Dumie.

W Radzie państwa przywódcą prawicowców, były minister sprawiedliwości Szczygolew, po dyskusji zaproponował przystąpienie do porządku dziennego i odczytał oświadczenie, w którym m. i. powiedział, iż Rosja i jej dzielni wojownicy przysięgają nieprzyjaciółom tego, co jest im

potrzebnem, a mianowicie ich domniemy-nych (!) zwycięstw. Mówca winił rządowi silnego postanowienia odrzucenia z oburzeniem obłudnej (?) propozycji pokojowej Niemiec.

Narady w Watykanie.

„Secolo” pisze: „Watykan zachowuje w sprawie niemieckich propozycji pokojowych nieprzekłonięte milczenie. Godne uwagi są tylko częste konferencje papieża z licznymi kardynałami, głównie zaś z Scapinellim, Frühsirtem, Bournem, oraz ciągle wizyty dyplomatów watykańskich—ambasadorów Belgii, Anglii oraz Hiszpanii. Wszystkie narady prowadzone są osobiście przez papieża i sekretarza państwa papieskiego.

Japonja o propozycjach pokojowych.

Londonyjski „Times” dowiadyuje się z Tokio: propozycje pokojowe państw centralnych wywołały gwałtowny spadek w akcjach przemysłu wojennego.

Korespondent tokijski „Timesa” zapewnia, że propozycja niemiecka spotkała się w Japonji z powszechnym niedowierzaniem, jako przykład zaś korespondent przytacza jedynie tylko wychodzące w Tokio pismo angielskie „Asiatie”, które ściśle według wzorów angielskich podaje w wątpliwą dobrą wolę państw centralnych i wyraża nadzieję, że Francja i Anglja nie dadzą skądś się do pokój i toczyć będą wojnę do ostateczności.

Neutralni wobec propozycji pokojowych.

„Nieuve van den Dag” pisze, iż w interesie własnym państw neutralnych leży, by uczynić wszystko, co może przyczynić się do akcji pokojowej. Dalsze prowadzenie wojny byłoby dla państw daleko fatalniejszym niż dla państw wojujących, ponieważ obie strony kontynuowałyby wojnę bez żadnych względów na państwa neutralne. Dlatego też konieczną jest wspólna akcja państw neutralnych, dla jaknajspieszniejszego przywrócenia pokoju.

Członek parlamentu holenderskiego Schepers oświadczył w sobotę w swem przemówieniu, iż dowiedział się, że Szwajcaria i państwa skandynewskie chętnie wystąpiłyby w charakterze pośredników pokojowych i życzyłyby sobie działać wspólnie z Holandją. Przemawiał on za pokojem.

Miasta włoskie za pokojem.

„Berliner Tageblatt” donosi z Lugano: „Na posiedzeniu Rady miasta Turynu podczas dyskusji nad przesileniem węglowem radca miejski Norienghi oświadczył, że naród domaga się, ażeby warunki pokoju mocarstw centralnych nie zostały odrzucone, lecz wzięte pod rozwagę. R. m. Bosso oświadczył: „Byłoby zbrodnią odrzucić notę pokojową bez roztrząsań. Prezydent miasta odparł, że nie może w tej kwestji nic oświadczyć, gdyż rząd zniósł analogiczną uchwałę Rady miasta Medjolanu, na co odpowiedział r. m. Romita, że lud włoski nie chce dalszej wojny.

Po tych oświadczeniach odbyła się dyskusja nad przesileniem węglowem.

Konferencja pokojowa podczas wojny.

„Frankfurter Zeitung” donosi z Nowego Jorku: „Tutejsze koła polityczne odniosły wrażenie, że koalicja zażąda od swoich przeciwników szczegółowych warunków pokoju.

Wedle informacji, otrzymanych przez „New-York Times”, rząd niemiecki nie pragnie zawieszenia broni, lecz ustnych rozstrząsań, na których przedstawiciele wszystkich państw wojujących mają otwarcie wypowiedzieć swoje zapatrywania na warunki pokoju, tudzież na zasadnicze cele, o które poszczególne państwa walczą.

Konferencja ta ma obradować w połowie stycznia w Hadze. Podczas obrad każde z państw walczących ma zupełną wolność działań wojennych.

Kronika polityczna.

Co opowiadają Rosjanie?

PETERSBURG, 16 grudnia.

Front zachodni. W okolicy na wschód od wsi Koniuchy toczyła się wczoraj walka o posiadanie jednego z rowów naszego, wysuniętego naprzód, posterunku, który był obsadzony przez Niemców, aż do godz. 7 wieczorem. Rów zmienił czterokrotnie właściciela, aż wreszcie południowa jego część pozostała w rękach nieprzyjaciela.

W lasach karpackich silne patrole nieprzyjacielskie zbliżyły się do naszych rowów w okolicy Rafałowej i ostrzeliwały nasze linje. Za pomocą naszych posterunków zostały one odrzucone, poczem były ściągane przez nasze oddziały wywiadowcze.

Front rumuński. Odparto natarcia nieprzyjacielskie w dolinie Ojtus i nad granicą Mołdawji.

Front kaukaski. Nic szczególnego niema do doniesienia.

Komunikat turecki.

KONSTANTYNOPOL, 18 grudnia. Główna kwatera donosi pod datą 17 grudnia:

Na froncie Tygrysu, na południu od stanowisk naszych pod Felahją, z powodzeniem skierowaliśmy 15 i 16 grudnia niespodziany ogień na posuwające się naprzód silne oddziały kawalerji przeciwnika, które odrzuciliśmy, zmuszając jednocześnie do milczenia artylerję nieprzyjaciela.

Na froncie perskim odparliśmy z łatwością atak, który wykonali Rosjanie przy pomocy słabych sił na linje naszych oddziałów przednich na północy od Hamadanu.

Z komunikatów koalicji.

Z francuskiego (18 grudnia).

Na południu od Somme odparto oddział nieprzyjacielski.

Na prawym brzegu Mozy, po ostrzeliwaniu przez artylerję, wykonali Niemcy gwałtowny kontratak na nowe stanowiska francuskie. Tylko w jednym punkcie około majoratu Chambettes Niemcy zdołali się posunąć naprzód, jednakże kontratak przywrócił nam miejscowość tę w całości.

Liczba wziętych przez Francuzów od dnia 15 b. m. na froncie Verdun jeńców wynosi 11.387 ludzi w tem 284 oficerów. Zdobyty lub zniszczony materiał wynosi 115 armat, 41 przyrządów do rzucania min i 107 karabinów maszynowych.

Z włoskiego (17 grudnia).

Artylerja rozwinęła większą działalność na froncie Trentina. Nasza artylerja na wschodniej części doliny Astico, na płaskowzgórzu Asiago.

Zmusiliśmy do milczenia ogień przeciwnika na Monfalcone.

W Grecji.

Dwa okręty greckie natładowane chlebem, które próbowały przerwać blokadę wybrzeży greckich, zatopiono.

Pancerńnik francuski i dwa kontrtorpedowce oraz 4 trawlerzy pojawiły się przed Zante i wysadziły na ląd 180 żołnierzy.

Na Syrze Anglicy i Francuzi zaarrestowali miejscowych przedstawicieli rządu oraz naczelnego sędziego i wprowadzili ich na swe okręty. Gmachy publiczne zajął szwadron narodowego wojska greckiego. Dalszych wiadomości brak.

W Patras zmieniono nazwę ulicy, która dawniej nazywała się „ulicą Venizelosa”.

W Volo rada miejska cofnęła udzieloną kiedyś Venizelowskiemu godność obywatela honorowego miasta Volo.

„Daily Chronicle” donosi z Grecji, że w Atenach aresztowano około 3.000 wenezelistów, pod zarzutem zdrady stanu. Z powodu blokady w Atenach rozdawnictwo chleba za kartkami i zmniejszono znacznie racje codzienne. Podobno w Atenach, Pireusie i innych miastach pobliskich starczy zapasów mąki zał. dwie na 2 tygodnie.

Rozkaz aresztowania Venizelosa.

Reuter donosi z Aten, że rząd grecki króla Konstantyna wydał rozkaz aresztowania Venizelosa, jako oskarżonego o zdradę stanu.

Powrót ambasadora Gerarda de Berlina.

Z Kopenhagi donoszą, że ambasador amerykański Gerard przybył w drodze powrotnej w dniu 17 grudnia wieczorem do Chrystjanji. Interpelowany przez tamtejszych korespondentów w kwestji pokoju, odmówił im wszelkich wyjaśnień. Gerard, który opuścił Amerykę na tydzień przed ogłoszeniem propozycji pokojowej państw centralnych, udał się w dalszą drogę przez Kopenhagę do Berlina.

Hr. Tarnowski otrzyma giejt.

Pisma szwajcarskie donoszą, iż angielski urząd spraw zagranicznych postanowił wydać nowomianowanemu ambasa-

dorowi austriacko-węgierskiemu w Stanach Zjednoczonych, hr. Tarnowskiemu, giejt na przejazd z Holandji do Stanów Zjednoczonych.

Przekazanie dowództwa naczelnego we Francji.

Ajencja Hayasa donosi: Generał Joffre przekazał upoważnienia dowódcy naczelnego armji różnym i północno-wschodnim generałowi Nivelle. Wyraził on przy okazji tej generałowi Nivelle życzenia swe i przedstawił mu naczelników różnych gałęzi administracji wojskowej. Generał Nivelle w odpowiedzi swej oddał należne uznanie bohaterstwu zwycięzcy z nad Marry.

Przesilenie ministerjalne we Francji.

Z Paryża donoszą: „Echo de Paris” zestawia głosy najrozmaitszych pism francuskich w sprawie położenia parlamentarnego we Francji i pisze, że przesilenie ministerjalne jeszcze się nie skończyło. Izba deputowanych bynajmniej nie okazuje ochoty udzielenia gabinetowi takich pełnomocnictw, jakie niezbędne są do przeprowadzenia szybkiej akcji, wymaganej od rządu. Według ogólnego przekonania Briand będzie miał dzisiaj bardzo ciężki dzień w Senacie.

O radę wojenną we Włoszech.

Z Bernu donoszą: W sobotę odbyły się w Rzymie dwa sebrania senatorów i posłów, należących do rozmaitych stronnictw. Jak donosi „Giornale d'Italia”, ruch ten parlamentarny ma na celu wyrażenie życzenia, aby we Włoszech powstała taka sama rada wojenna, jak w Londynie i Paryżu. W tym też celu przedstawiciele zabran wspomnianych zwrócili się z życzeniem do prezesa ministrów, Boselligo, zaznaczając przytem, że krok ten jest daleki od wszelkiej opozycji względem rządu.

Możliwość nowych wyborów w Anglii.

Biuro Weiffa donosi z Londynu: „Reynolds Newspaper” pisze:

W kołach dobrej poinformowanych sądzi, że Lloyd George poświęci się niższej, bardzo jasnej sprawie, jeżeli by napotkał na opór, należy oczekiwać nowych wyborów. Zwolennicy Lloyd George'a nie robią z tego tajemnicy, że w najbliższym czasie mogą się odbyć nowe wybory.

Telegramy.

Urzędowy komunikat niemiecki.

19-go grudnia. — Urzędowo.

Z widowni zachodniej.

Front wojsk generała-feldmarszałka Ks. Rapprechta Bawarskiego.

Na obydwóch brzegach Somme trwał przejściowo więcej ożywiony ogień artylerji i przyrządów do rzucania min. Na północnym zachodzie i na północy od Reims odpędzono oddziały francuskie, które po silnem przygotowaniu przez artylerję, ruszyły ku naszym rowom.

Front Niemieckiego Następcy Tronu.

Na wschodnim brzegu Mozy spotęgowała się po południu walka ogniowa. Francuzi atakowali las Fosse. Położona przed stanowiskami naszymi Ferne de Chambettes pozostała po walce w ich rękach. Na wszystkich innych punktach atakowanego frontu, zostali oni odparci.

Z widowni wschodniej.

Front wojsk generała marszałka polnego księcia Leopolda Bawarskiego.

Na południu od jeziora Narocz, na południu od drogi szlachej Tarnopól—Złoczów chwilami potęgowała się działalność artylerji.

Front wojsk generała-pułkownika arcyksięcia Józefa.

W lasach karpackich nad Gutin Tommatek, odparto patrole rosyjskie, a na drodze Valeputna atak bataljonów rosyjskich.

Ul. Motkowska Nr. 85, parter front,
Biuro Gersdorffa

KONSULENTA PRAWNEGO

czynne bez przerwy od 8 i pół rano do 7 wiecz.

Z widowni bałkańskiej.

Grupa wojsk generała-feldmarszałka Mackensena.

Podczas oszczędliwych ataków w ciągu ostatnich dwóch dni wzięto do niewoli przeszło 1000 Rosjan i Rumunów, oraz zdobyto wiele wozów naładowanych prowiantem. W północnej Dobrudży nieprzyjaciel kontynuował swój odwrót przez dwa swoje silnie rozbudowane stanowiska. Armja posuwa się ku dolnemu Dunajowi.

Front macedoński.

Nad Strumą akcja patroli, która zakończyła się korzystnie dla oddziałów bułgarskich i osmańskich.

Pierwszy Generał-kwatermistrz
LUDENDORFF.

Urzędowy komunikat austriacki.

WIENIĘ, 19-go grudnia.

Z widowni wschodniej.

Front wojsk generała-feldmarszałka Mackensena.

We wschodniej Włoszczyźnie w ogólności sytuacja jest niezmienną. W ostatnich dniach wzięto 1000 jeńców, oraz zdobyto wiele wozów.

Front wojsk generała-pułkownika arcyksięcia Józefa.

W odcinku Mestecanesti załamały się ataki piechoty nieprzyjacielskiej w naszym ogniu obronnym, wykonane po silnem przygotowaniu przez artylerję.

Front wojsk generała marszałka polnego księcia Leopolda Bawarskiego.

Miejscami wzmożła się nieprzyjacielska działalność artylerji.

Z widowni włoskiej i południowo-wschodniej.

Nic ważnego.

Zastępca szefa sztabu generalnego
H o f f e r,
marszałek polny porucznik.

Z ziemi polskich.

Z Warszawy.

Fuzja.

„Nowa Gazeta” dowiadyuje się, że następuje połączenie się stronnictw Pracy Narodowej i Narodowych Radkałów.

List Sieroszewskiego.

We wczorajszej „Nowej Gazecie” ukazał się następujący list Wacława Sieroszewskiego:

Proszę uprzejmie o umieszczenie w piśmie Szanownego Pana następującego sprostowania:

Pojawiła się ostatnimi czasy w gazetach wiadomość o rzekomym sędzie honorowym, jaki miał się odbyć w sprawie mego otwartego listu do p. W. Sikorskiego—o toż muszę zaznaczyć, że nic o takim sędzie nie wiem, że wzywany przez nikogo nie byłem i że żadnych wyjaśnień żadnemu sądowi dotychczas w tej sprawie nie dawałem.

W Warszawie, d. 18 grudnia 1916 r.

Przyjazd O. S. misjonarzy.

Konsystorz jenerały archidiecezji warszawskiej, z polecenia J. E. arcybiskupa, sawiademi duchowieństwo, że dla odprawienia misji parafjalnych przybył mając o. jezuit i inni zakonnicy do Warszawy i archidiecezji.

Po ustaleniu czasu, który o. misjonarzy przemaszają mogą dla naszej archidiecezji, władza duchowna wskazać parafje, w których odbywać się będą misje.

Kronika ruchu wyborczego.

Wczoraj, d. 19 b. m., odbyło się w sali koncertowej przy ulicy Dzielnej zebranie przedwyborcze, urządzone przez centralny polski demokratyczny komitet wyborczy, mające na celu ożywienie akcji wyborczej do Rady miejskiej oraz zapewnienie obywateli-wyborców z głównymi wytycznymi programu, opracowanego przez tenże komitet wyborczy.

Zebrań w kilku słowach p. f. Świdwiński, przestrzegając przed dalszym lekceważeniem wyborów i nie zapisywaniem się na listy, co może pociągnąć za sobą fatalne następstwa.

Przewodniczył p. Plenkiewicz, który ze swej strony zaprosił na asesora pp. dr. Radwańskiego, radcę Szaniawskiego, dra Czaplińskiego i prof. Tomaszewskiego, a na sekretarzy pp. Lenartowicza i Zygmunta Robakiewicza.

Pierwszy przemawiał p. Fichna, który nawoływał do wzięcia czynnego udziału w wyborach, w imię zamianowania nie tylko naszej liczebności i siły społeczeństwa, ale w imię okazania naszego wyrobienia politycznego.

Jako główne zadanie i cel działalności przyszłej Rady miejskiej, p. Fichna uważa akcentowanie przy każdej okazji rdzenia polskiego charakteru Łodzi, którego niesprawiedliwie stale odmawiano Łodzi. Sprawy ekonomiczne i społeczne nie wyczerpują jednak zadań i działalności Rady miejskiej, która w obecnych warunkach ma zadaj jasno określone i zdecydowane stanowisko wobec całego szeregu podstawowej doniosłości zagadnień politycznych. Miarodajnym pod tym względem powinno być dla nas pierwsze posiedzenie Rady miejskiej w Warszawie, na którym publicanie ogłoszono, że będzie ona dążyła do zbudowania własnego Państwa Niepodległego. Z tych to właśnie względów w Radzie miejskiej muszą zasiadać ludzie, którzy z podniesionym czuciem potrafią zająć jasne i niedwuznaczne stanowisko w sprawach aktualnej polityki polskiej.

Również przemawiał p. Langner, który poddał rzeczowej krytyce system wyborczy kurjalny, jako zabezpieczający z góry pewnym sferom panowanie nad miastem i dożywotnie o jego losach. Nie wyznika jednak z tego, zdaniem mówcy, abyśmy stosowali abstynencję wyborczą, lecz przeciwnie należy tem energiczniej zabrać się do dzieła, aby w skład reprezentacji do Rady Miejskiej weszła jaknajwiększa liczba szczerych demokratów.

Następnym z rzędu przemówieniem, które wywołało znaczne ożywienie na sali, były wywody przedstawiciela klasy robotniczej p. Jaranowskiego, które rzuciły jasną i skrawny snop światła na stan gospodarki miejskiej za czasów moskiewskich oraz na zakulisowe stosunki sławetnych Komitetów Obywatelskich, których sprawy dokładnie są mówcy znane.

Wszystko to jednak należy do przeszłości; dzisiaj stoimy pod hasłem wyborów, których umiejętne wyzyskanie może mieć dla robotnika nieobliczalne korzyści w dziedzinie zaspokojenia jego potrzeb fizycznych i duchowych.

Ostatni przemawiał w sposób jak zwykle mocny i głęboki prof. Remiszewski, według którego roztam obecny społeczeństwa polskiego na dwa obozy jest historyczny. W pierwszym grupują się ludzie małoduszni i techniczni, drugi—to obóz aktywistów, ludzi czynu, którzy podjęli tworząc pracę realizowania państwa polskiego. Mówca, zbacając na tory historycznej, nawiązuje do radykalizmu polskiego, sięgającego daleko w przeszłość, jako do kolebki dzisiejszego demokracji, na zasadach którego skonstruowany został program Centralnego Komitetu Wyborczego, który obok spraw ekonomicznych i finansowych na plan pierwszy wysuwa zadanie odbudowy państwa polskiego. Zrealizowanie powyższego programu możliwym jednak będzie dopiero wtedy, gdy się ockniemy z dotychczasowej bierności, apacji i bezczynności, które są naszymi najzawziętymi wrogami. Świadoma powagi chwili demokracja zabiera się do pracy twórczej, z której sprawę zdać będziemy musieli przed sądem historii.

Rzeczowe i treściwe przemówienia spotkały się z żywym uznaniem wśród licznie zgromadzonej publiczności, która zasłużonymi oklaskami nagrodziła mówców.

Polski Demokratyczny Centralny Komitet Wyborczy wydał obecnie trzy odezwy, a mianowicie: „Do Brań Rzemieślniczej”, „Do Was Wszystkich, którzy pracy nie macie” i wreszcie „Do Stróżów demów”. We wszystkich tych odezwach w sposób zupełniej przekonujący, wzywa wszystkich do zapisywania się na listy wyborcze.

Komitet demokratyczny zasadnia, oze-

mu on tylko być może obrońcą i rzecznikiem szerokiej mas społecznej naszego. Wysoko patriotyczny i demokratyczny program Polskiego Demokratycznego Centralnego Komitetu Wyborczego odpowiada najżywniejszym interesom obecnej przetrzymywanej chwili odradzającej się Polski, zaś w sprawie gospodarki miejskiej zakreśla zadania, które sędzioczyć mogą i powinny wszystkich obywateli, pragnących dobra dla rodzinnego miasta.

Zarząd Stow. Wł. Nieruchomości m. Łodzi jeszcze raz zwraca się do właścicieli nieruchomości, tak w Łodzi jak i na przedmieściach, aby

1) zapisywali się na listy wyborcze w swoich dzielnicach przycem według wyjaśnienia biura wyborczego, w razie braku kwitu podatkowego wystarczy polisa ubezpieczeniowa lub zaświadczenie Zarządu Stow. Wł. Nieruchomości m. Łodzi, oraz

2) aby zwalniali swoich stróżów w celu zapisania się na listę wyborczą.

Zarząd Tow. Muzeum Nauki i Sztuki zwraca się, za naszym pośrednictwem, do wszystkich komitetów wyborczych z uprzejmą prośbą o kolekcjonowanie przynajmniej w 2 egzemplarzach wszystkich afiszów, odezw i węgole publikacji, jakie komitet wydaje w kwestji wyborów. Kolekcję tę należy następnie odesłać do Muzeum Nauki i Sztuki (Piotrkowska 91, codziennie w godzinach 4—7 wiecz.) W ten sposób będziemy w Muzeum mieli zobrazowanie całkowitej kampanji wyborczej do pierwszej, na zasadzie wyborów, powstałej Rady miejskiej w Łodzi.

Teatr Polski

CEGIELNIANA 63.

Jutro dn. 21 Grudnia r. b. o godz. 8 wiecz. na korzyść kasy przeznaczonej artystów Teatru Polskiego w Łodzi,

„WIECZÓR ARTYSTYCZNY“

a) deklamacja b) śpiew c) monologi i kuplety d) taniec

Przezorny mąż

Farsa w 1 akcie Caillavetta i de Fiersa.

Bilety do nabycia w cukierni Roszkowskiego.

Teatr Polski

CEGIELNIANA 63.

Niedziela d. 25 Grud. r. b. o godz. 3 po południu

„MŁODY LAS“

Niedziela d. 25 Grud. r. b. o godz. 8 wieczorem

BETLEEM POLSKIE

Poniedziałek d. 26 Grud. r. b. o godz. 3 po poł.

„MAZEPA“

Poniedziałek d. 26 Grudnia r. b. o godz. 8 wiecz

Krakowskie zuchy

Wtorek dn. 27 Grudnia r. b. o godz. 3 po połud

BETLEEM POLSKIE

Wtorek dn. 27 Grudnia r. b. o godz. 8 wieczorem

Dziadło Piernik - babka Bukalija.

Bilety do nabycia w cukierni Roszkowskiego.

Wiadomości bieżące.

— Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa.

Nr. 57 „Dziennika rozporządzeń” zawiera rozporządzenie o utworzeniu Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej.

§§ 1, 2 i 3 tego rozporządzenia brzmią:

§ 1. W celu zaspokojenia potrzeb kredytu dla General-Gubernatorstwa Warszawskiego utworzona zostaje Kasa Pożyczkowa z siedzibą w Warszawie, która nosić będzie nazwę „Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa” i mieć będzie właściwość osoby prawnej. Czynności jej prowadzone będą pod nadzorem i pod kierownictwem Szefa Administracji przy General-Gubernatorstwie Warszawskim na rachunek tegoż General-Gubernatorstwa. Kasa ta mocna będzie zakładać filje w swym okręgu. Rozszerzenie działalności Kasy Pożyczkowej na teren okupacji austro-węgierskiej zależy od porozumienia się z rządem austro-węgierskim.

§ 2. Krajowa Kasa Pożyczkowa mocna jest wydawać banknoty Kasy Pożyczkowej w markach polskich według przepisów następujących:

§ 3. Banknoty Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej będą środkiem prawnym zapłaty wartości marki polskiej, równej marce Rzeszy Niemieckiej, według rozporządzenia z dnia 9 grudnia 1916 r., o walucie w General-Gubernatorstwie Warszaw-

skiem: przyjmowane będą zwłaszcza przy zapłacie przez wszystkie kasy publiczne zarządu cywilnego i wojskowego podług wartości nominalnej. Suma ogólna banknotów Kasy Pożyczkowej nie może przekraczać 1000 milionów marek polskich.

Podział banknotów Krajowej Kasy Pożyczkowej na sztuki ustanowi Szef Administracji.

— Echo wiecu niemieckiego.

Jako odpowiedź na hełdowniczy telegram, wysłany w przedostatnią niedzielę za pośrednictwem „Deutsche Post” od grona 2000 mężczyzn i kobiet zdobywców Łodzi, generałowi marszałkowi polnemu Mackensenowi, nadeszła wczoraj na ręce starszego nauczyciela Treuta następująca odpowiedź:

„Serdeczne dzięki za pozdrowienia: niemieccy szerycyte kultury w Polsce posiadają moją najwyższą sympatię. Mackensen”.

— Delegacja zdrowotności miasta przy Magistracie sporządziła sprawozdanie ze swej działalności za miesiąc wrzesień, październik i listopad.

W trzech zakładach kąpielowych w ciągu tego czasu korzystało z kąpeli 100,056 osób. W miejscowym laboratorium bakteriologicznym zanotowano w przebiegu trzech miesięcy 2,410 zgłoszeń. W zakładzie dla „odwzawiania” obsłużono 1639 osób. W kamery dezynfekcyjnej zdezynfekowano 1223 miejsc przestrzeni 72994 kubicznych metrów.

Lekarze cyrkulowi udzielili 6557 porad. W dwóch miejskich ambulatoriach udzielono porad 5748 osobom a w trzech prywatnych ambulatoriach — 18231 osobom.

— Do szkół miejskich

na 1 grudnia uczęszczało 27,941 dzieci, w tem 13,384 polaków, 5,906 niemców i 8,651 żydów.

— Z Tow. Lekarskiego.

Zarząd Tow. Lekarskiego zawiadomiamy wszystkich lekarzy w Łodzi o posiedzeniu dnia 20 grudnia w środę, o godz. 8 i pół wieczorem, na którym będą poruszone sprawy obchodzące ogół lekarzy.

— Z sądownictwa.

(s) Ces.-niem. sędzia pokoju VI rewiru rozważał w dniu wczorajszym kilka spraw karnych, na które oskarżeni, będący na wolnej stopie, nie stawili się. Sędzia rozporządził wszystkie te osoby aresztować na 10 dni przed wystaniem awizacji na następne posiedzenie.

— Ze związku zaw. pracowników piekarskich.

Zw. zaw. prac. piekarskich zawiadomiamy swych członków, że praca świąteczna kończy się w sobotę, jak zwykle, a zaczyna się w środę o godz. 6 rano.

— Z tramwajów łódzkich.

Z powodu uroczystych świąt Bożego Narodzenia w sobotę 23 b. m. tramwaje będą kursowały do godziny 8 wiecz.; w niedzielę 24 b. m. do 10-ej wiecz., a w poniedziałek 25 b. m. t. j. w pierwsze święto od godziny 12 m. 30 w południe.

— Sprzedaż węgla.

(s) Delegacja zaprowiantowania miasta dostarczyła brykiety na miejsca sprzedaży przy Gminie Starozakonnych.

Na wszystkich placach sprzedawany jest węgiel w przeciągu całego dnia tylko tym osobom, które zajmują mniej, aniżeli dwa pokoje z kuchnią i przedstawiają legitymację na chleb. Węgiel sprzedawany jest po 1 marce 50 fen. cwiartka, i otrzymać mogą rodziny raz na tydzień.

— Z taniej pralni.

(s) Zarząd taniej pralni przy Stowarzyszeniu niesienia pomocy postanowił rozszerzyć działalność i przyjmować będzie do prania do 1000 sztuk tygodniowo.

— Łódzka Straż Ogn. Ochot.

Dziś, dnia 20 grudnia r. b., o godzinie 7 i pół wieczorem: ćwiczenia sygnałowe 4-go oddziału w domu rekwizytowym tegoż oddziału.

— Pażar.

Wczoraj o godzinie 6 m. 40 wieczorem w domu Nr. 13 przy ul. Skłodowej na IV piętrze zapadła się od kominu belka. Przybyło do pożaru I i II oddziały straży ogarnowej, po wyzabaniu belki, ogień ułajscowity. (s).

Teatr i muzyka.

Teatr Polski (Cegielniana 63).

We czwartek 21 grudnia „Wieczór Artystyczny” na dochód nowo powstałej kasy przeznaczonej zrzeczenia artystów Teatru Polskiego. Na całosć wieczoru złożą się: pełna numeru farsa w 1 akcie Caillavetta i de Fiersa p. t. „Mąż przezorny”, oraz śpiewy, tańce, kuplety, deklamacje i

monologi. Zamówienia na bilety przyjmują kancelarja Teatru w godzinach: 10—2 i 5—8.

— Koncert w Kursie Rzemieści.

Dnia 25 grudnia, o godz. 8 po poł. w sali Kursu Rzemieślniczej przy ul. Włodzkiej 117 odbędzie się koncert, w którym wezmą udział p. p. Leon Budzyński, skrzypek, dwie dzieci Baowiczów, fortepian, A. Rozwens, śpiew solowy, Marja Budzyńska, deklamacja, oraz Seweryn Michałowaki, monologi. Akompanjować będzie p. A. Berkowski.

Z estrady.

XI-ty Koncert Symfoniczny L. O. S. Dyrygent: p. Bronisław Szulc, Solista: Bronisław Huberman.

Opromieniona nazwiskiem Hubermana zapowiedź XI Koncertu Symfonicznego L. O. S. spowodowały, że w poniedziałek ubiegły tłumy podążyły do Sali Koncertowej, rozkoszować się grą tego świetnego artysty-skrzypka.

Bo też Huberman, przyznać trzeba, jest niezwykłym skrzypkiem, artystą a Bożej łaski. Jego gra nie tylko zachwyca, podnosi, lecz napa wprost słuchacza.

Nieposzlakowana czystość tonu, technika, doprowadzona do szczytów mistrzostwa, subtelność frazowania, cantilena wiążąca romantycnością i polem, niezwykła finezja w opracowaniu szczegółów i wyjątkowa umiejętność wyczuła stylu odwarzanego utworu, przy tem spokój i prostota bez cienia zbytej afektacji—to cechy zalety, cechujące grę Hubermana, które stawią go na zaszczytnym miejscu wśród skrzypków-wirtuozów doby obecnej.

Wszystko co grał Huberman a więc: niezwykle trudny koncert D-dur op. 77 Brahms'a z towarzyszeniem orkiestry, oraz „Balladę” J. Krzyżanowskiego, „Polonez” Wieniawskiego i nad program „La ronde de lutins” Bazziniego i „Preludjum” a Sonaty Bacha—w interpretacji tego wirtuozu wyszło akonczenie artystyczne, wywołując huragan oklasków rozontuzajmowanych słuchaczy.

Orkiestra Symfoniczna pod dyrykacją p. Bronisława Szulca odegrała 5-tą Symfonię C-moll Beethovena — a wykonanie jej pod względem rytmiki, expressji i kolorytu (miejcami znaczące przez „grzyty” w drewnianych instrumentach) było naogół bardzo dobre. To samo odnieść należy i do trudnego akompanjamentu orkiestrowego do koncertu Brahms'a

Przewadzony bardzo umiejętnie, z dużym umfarem artystycznym—akompanjament do popisów solowych przez p. Z. Taubego zasługuje na szczególną pochwałę.

Ign. W-n.

Podziękowanie Legionów.

Komendant Legionów, hr. Szeptycki, nadesłał do Komitetu przyjęcia Legionów, na ręce prezesa S. Libickiego, pismo następujące:

Nawał zajęć, związanych z reorganizacją Legionów i przekształceniem ich w armję polską, nie pozwolił mi, niestety, dotąd na wystosowanie do Wielce Szanownego Komitetu podziękowania za serdeczne przyjęcie oddziałów legionowych, zgótowane nam w dniu wkroczenia do Warszawy.

Czyniąc to niniejszem w imieniu własnym i podległych mi wojsk, proszę Jaśnie Wielmożnego Pana Prezesa i wszystkich wielce Szanownych Członków Komitetu z osobna o przyjęcie wyrazów naszej szczerzej podziękuj i wysokiego uznania za wzruszające objawy patriotycznych uczuć i trudy.

Pomni, że do rozbudzenia świadomości niezbędnej siły w narodzie nieustannie przyczyniali się i nadal niewątpliwie przyczyniać się będą mądrzy i przeczorni przywódcy społeczeństwa, zachowamy dzień wkroczenia do stolicy i manifestację serc jej mieszkańców w trwałe i wdzięcznej pamięci, jako najpiękniejszy moment przeżytego dotąd okresu wojny.

Proszę przyjąć raz jeszcze wyrazy podziękuj i czci.

podpisano: Szeptycki pik. Warszawa, dn. 14 grudnia 1916 r.

Czas odnowić prenumeratę

We CZWARTEK dn. 21 grudnia r. b. o godz. 8-mej wiecz. odbędzie się w lokalu SZKOŁY RZEMIOSŁ „TALMUD TORA“ przy ul. Średniej 46

WIEC PRZEDWYBORCZY Komitetu Żydów-Polaków

Bilety wejścia wydaje biuro informacyjne Komitetu, Piotrkowska 18 **BEZPŁATNE.**

Specjalista

Dr. L. PRYBULSKI

przeprowadził się na Zawadzka Nr 1, róg Piotrkowskiej, do domu Szeiblera, choroby zewnętrzne, skórne i włosów przyjmuje od 8-1 r. od 4-9. Pania od 5-6 p.

Dr. S. Lewkowicz

choroby zewnętrzne, skórne, włosów
Konstantynowska 12

Przyjmuje:

Panów od 9-1 i od 6-8 w. || Panie od 5-6 w-cz.

Na gwiazdkę



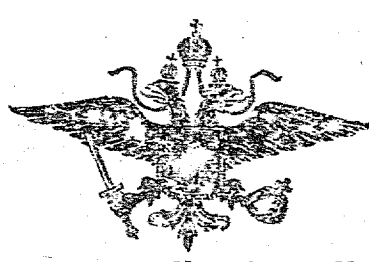
Najlepsze

Lampki

Elektryczne

- Lampy wiszące oraz stojące
- Imbryki oraz Garnczki do gotowania
- Żelazka do prasowania
- Aparaty do masażu „Sanax“ wibracyjne
- Kompresy (poduszki) dla chorych
- Pieco do ogrzewania mieszkań i okien wystawowych
- Aparaty do suszenia włosów „Fon“ z gorącym i zimnym powietrzem
- Oprawki, Lampki na choinkę, kwiaty, owoce, zwierzęta

Tow. Akc. „SIEMENS“ Piotrkowska 95.



CYGARA

Podarkiem gwiazdkowym

III IMPORTY!!!
Hawańskie, Hamburgskie, Austriackie w wielkim wyborze poleca GŁÓWNY SKŁAD TYTUNIU i wyrob. tyt. C. k. Austr. monop. wyr. tytun. ŁÓDŹ 52 PIOTRKOWSKA 52 róg Dzielnej.

MYDŁO po 80 kop.

jako też różne mydła po cenach najniższych
Ilusga: Czysta sodo do prania i mydła w proszku, ług do bielzenia. Wszystko po cenach najniższych tylko u
DRUKERA Łódź, Średnia 2 i Główna 24.

Podarunki gwiazdkowe

Kioszowe spódniczki rb. 8,50

Bluzki damskie rb. 320, 420, 520
Płaszcze 120, 180, i 25.
Dziecinne futrzane garnitunki tania, u firmy Szmeczel i Rozner, Łódź, Piotrkowska 100.

Bufetowego lub bufetową

Poszukuje się. Zgłaszać się do Restauracji w Hotelu Polskim, Łódź Piotrk. 3.

Albumy JANA MATEJKI

do nabycia w Adm. „Gazety Łódzkiej“.
Tani i ładny prezent na gwiazdkę

100 Rb. Nagrody!

Zgubiono lesiowy worek zek z biżuterją. Za oddanie, lub wskazanie powyższa nagroda. Zgłosić się do właściciela domu DZIELNA Nr. 44.

OGŁOSZENIA DROBNE:

Podarunki gwiazdkowe

Sprzedam 40g taniej n. c. z.
Resztki. Towar z wafel z jedw. i flanelki na bluzki od 1 rb. 50 kop. do 3 rub. Szewlot, Beeton, Melazze, Alpaga i t. d. na damskie i męskie kostiumy i na palto od 8-20 rb. Materiały białe, żółte i na fartuchy, chustki, getry i różne biżuterijne towary.
Cegielniana 43
w piątek rano 4 comed Piotrkowskiej. Od 3 do 4 pół zamknięte.

A. A. A. Na Gwiazdkę!

Polecam świeżo nadane fotela na biegunach, taborety, foteliki dziecinne wysokie, fotela do biurka, krzesła gięte w dużym wyborze, po cenach umiarkowanych. Oraza białe meble dla lalek. Magazyn Mebli Władysława Romiszowskiego. Piotrkowska Nr 116. I-sze, piętro front.

A. A.

Mecis różno sprzedam tania. Szafki, dęta rozbitczana 20 rb, druga mniejsze, -10 rb. Łódzka, stół, krzesła, tremo, oto miana, kieliszniarka i różne drobiazgi. Sklep ta baczny. Piotrkowska Nr 173.

Miód

teno nabyc można u firmy Malczon Szewar Włodarski. Łódź Północna 10.

Orkiestron

do sprzedania tania, Łask Restauracja Jędrzejki.

Prośby, skargi

kon. prawy Jędrzejki Piotrkowski 81.

Potrzebny

zadany agent. Oferty pod „AGENT“, w Adm. G. Ł.

Powóz

na gumach, w dobrym stanie do sprzedania, oraz linoleum i futro. Wiadomość pod nr 65-13.

Zaproszenie dokumenty.

Zgubiono 7 rb. i 2 paszporty niemieckie; 1) na imię Józefa Zasławski 1) na imię Heleny Zasławskiej, wydane przy ul. Ewangielickiej 10 Łaskawy znalazła zrodka zatrzymać posiadłość i paszporty zwrócić na ul. St. Zaczewskiej 145, do r. Rydzewskiej.

Zgubiono 2 kopiecki, wydane z gospody obo do Ladzko-powroscowej, na imię Józefa Kosciński i Anieli Koscińskiej i paszport niemiecki wydany na imię Józefa Kosciński w Łodzi, Łaskawy znalazła zrodka zwrócić takowe na ul. St. Zaczewskiej 145.

z powodu likwidacji detaliczna wyprzedz od 65 kop.

MYDŁA

Łódź, Piotrkowska 25, w podwórzu.

Bardzo ważne.

Kupuje stano sztuczne, złoto, platyna. Płacy wysokie ceny. Ulica Piotrkowska 8. Hotel Central. pokój Nr 23. Kupuję do 22 Grudnia, M. KOHN. Urzędowo dowolone.

Sądownik,

z delegacją przybył do sądu sądu sądów gmi i powiatu) zawiązy gruntownie wypracilo dadyi opowiadania, hipotezki i notaryat, bieżący referent, poszukuje pracy. Adresy opowiesz w Adm. Gazety Łódzkiej.

ZAWIADOMIENIE.

„Kino-Zrzeszenie Ł. O. S.“ którego otwarcie nastąpi w Niedzielę dnia 24 Grudnia, ma honor zawiadomić Sz. Publiczność, że do obrazów przygrywać będzie cała

Orkiestra Symfoniczna,

przytem ceny miejsc będą zwykłe, kinematograficzne.

Zarząd Łódzkiej Orkiestry Symfonicznej.



Korzystajcie z okazji! Ostatni tydzień

wielkiej wyprzedaży wysortowan. damskiego, męskiego i dziecinnego obuwia, również najnowszych fasonów pierwszorzędných firm warszawskich po niakbywale niskich cenach, do 24 Grudnia

proszę się przekonać! **H. Förster, Piotrkowska 45.**